

Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,
za codzienną dwukrotną dostawę
do domu dopłaca się 60 halerczy.

Z przesyłką poczt. w kraj
i monarchii:

miesięcz 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.
kwartal 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Cieszyńska 17—19

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz
petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadstawiane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerczy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
it. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-
szem pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

Kalendarz lwowski.

Niedziela, 2 czerwca.

Intona: Rzym.-kat. Dziś: F. 2 po św. Erazma B.
Jutro: Kłotydy. — Gr.-kat. Dziś: N. 4 Samar. Hł. 4. Jutro:
21 Konstantyna. — Słowiański. Dziś: Ratysława. Jutro:
Branmiła.

Wschód słońca 4:09, zachód 7:47.

Pociągi kolejowe odchodzą ze Lwowa z dworca
głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25*,
8:40, 2:45, 6:15, 7:05*, 7:20, 11—, 12:45*, 3:45; do Rze-
szowa 4:05; do Podwołoczysk 8:20, 10:45, 2:17*, 7—, 11:15;
do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55*, 10:40, 2:51*; do
Kołomyi 2:25; do Strzja 11:30; do Ławocznego 7:30,
2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworo-
wa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokała: 6:12, 7:10, (11:35 każdej
niedzieli tylko do Rawy); do Bełzca 11:05; do Stanisławo-
wa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15*, 11:15; do Brzuchowic
12:44, 2:28, 3:45, 5:45, 8:34, do Janowa 9:10, 3:35 a w niedz.
i kat. święta o g. 1:35; do Szczercza 10:45 w niedz. i święta
rym.-kat.; do Lubienia 2:10 w niedz. i rzym. kat. święta.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6
wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego” otwarta codziennie od
godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczo-
rem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

Muzea i biblioteki. Ossolineum: Biblioteka ot-
warta codziennie od 9—2; muzeum w dni powsz. (prócz
poniedział.) od 9—11 nado we wtork. i piątek od 3—5, w niedz.
i—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do
11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. **Muzeum
Dzieduszyckich.** (Teatralna 18) w niedz. od g. 10—1
(1 piętro), w czwartek od g. 10—1 (1 i 11 piętro) w inne
dni za zgłoszeniem prócz soboty. — **Biblioteka Poturzy-
cka** (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2
prócz piątku. — **Muzeum przemysłowe** otwarte w dni
powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta
od godziny 10—1. **Biblioteka Baworowskich** (Ljejskiego
2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — **Biblio-
teka Pawlikowskich** (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty,
i niedziele od 11—12. — **Bibliot. Polit.** 10—1 i od 4—8 w,
w niedziele, poniedział. i święta od 10—1. **Dziś. T. Szewczeni**
(ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedz. i św. ruskich).
Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy,
piątki, soboty 9—12 i 3—6. — **Biblioteka gminy wyzna-
niowej izraelickiej** (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta
codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor.
Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, 1 p.)
otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10
do 12 w poł. — **Polskie Muzeum szkolne** (św. Mikołaja
21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

Wystawy stałe. Wystawa w Towarzystwie
przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz.
od g. 10—4. Obłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele
60 h., (studenci 20 hal.). — **Galeria miejska** (prowizo-
rycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od
g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w nie-
dziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

Na politechnice (muzeum budownictwa) wystawa prac
Ryszarda Gawlikowskiego codziennie od g. 10—5;
wstęp 50 h. akadem. 20 h.

Festyn na placu powystawowym staraniem Koła
Pań T. S. L. na fundusz bursy im Fel. Boberskiej.

Teatr miejski. Dziś o godz. 3:30 pop. „Dama od

Maksyma” krotoczwila w 3 aktach J. Feydeau; o godz.
7:30 wieczór „Wesoła wdówka” operetka w 3 aktach Fr.
Lehara z panią Schupp w roli tytułowej.

Wybory w cyfrach.

Ostatni akt walki wyborczej rozegrał się wczoraj.
Szyki uformowane na nowy bój, na węższej arenie par-
lamentarnej. Warto zrobić krótki przegląd odbytej kam-
panii. — biorąc pod uwagę wyniki pierwszego gło-
sowania, gdyż te tylko są miarodajne, ściślejsze bowiem
głosowania były już częściowo wynikiem koniecznych
kompromisów. Rozumie się, że i pierwsze głosowanie
nie daje całkowitej miary siły i rozkładu stronnictw,
gdyż kompromisy były już przedtem zawierane. Zwią-
szcza trzy stronnictwa, połączone w Radzie narodowej
dla salwowania interesów narodowych, nie miały pełnej
swobody działania i w okręgach więcej zagrożonych mu-
siały się godzić na kandydatów, mających największą szans
przejścia bez względu na stronnictwo. Tylko w kilku
okręgach stronnictwa skonfederowane stawiały swoich
kandydatów obok zatwierdzonych przez Radę narodową.
I tak stronnictwo dem. narodowe postawiło swego kan-
dydata w jednym okręgu wiejskim: Bochnia-Brzesko
przeciw zatwierdzonemu przez R. N. ks. Stojałowskiemu.
Centrowcy zaś wystąpili przeciw obu kandydatom
Rady nar. w okręgu wiejskim chrzanowskim, gdzie wsku-
tek tego wytworzył się prawdziwy chaos, który omal nie
dopomógł do zwycięstwa socjaliście.

W okręgach miejskich rozegrała się wal-
ka między stronnictwami narodowymi polskimi a socya-
listami i syonistami. Socjaliści zdobyli w niej 4 man-
daty, syoniści jeden. Na 26 swoich kandydatów (23
Polaków, 3 Rusinów) socjaliści zbrali 30.000 głosów,
t. j. 20 proc. głosów w okręgach miejskich. Uwagi
godnym jest, że główną walkę stoczyli oni tu (poza
Krakowem) z demokracją narodową, w okręgach bo-
wiem, gdzie stawali konserwatyści, socjaliści, nigdzie
ważniejszych szans nie mieli. W wyborach ściślejszych
szli oni razem z syonistami, tylko w jednym okręgu
(Stryj-Kałuż), przyszli przypadkowo do starcia ze syo-
nistami i tu okazali, że umieją się, w razie potrzeby
posługiwać również dobrze argumentami antysemitycznymi.
Przypuszczać należy, że ten fakt oziębi nieco dotych-
czasową przyjaźń tych dwóch sojuszników, może nawet
przetrzebić socjalistyczne szeregi, przeważnie z pośród
żydów się rekrutujące.

Syoniści, którzy zdołali na swych kandydatów ze-
brać przeszło 15.000 głosów, t. j. blisko 11 proc. gło-
sów miejskich, walczyli głównie z żydami-Polakami.
We Lwowie razem z socyalistami przeciw Horowitzowi,
w Brodach przeciw Wolernerowi, w Tarnopolu przeciw
Gallowi, w Stanisławowie przeciw Rauchowi, w Stryju

przeciw Askenazemu, w Kołomyi przeciw Kolischerow,
w Drohobyczu przeciw Löwensteinowi. Poważne jednak
liczby głosów zbrali przeciw 3 kandydatom konserwa-
tywnym, Moysie-Rosochackiemu, Bobrzyńskiemu i Abra-
hamowiczowi, a do ściślejszych wyborów doszli z de-
mokratą Dulębą. Syonizm opanował już znaczną część
ludności żydowskiej, prawie połowa jej stanęła pod sztan-
darem syońskiej gwiazdy.

Ze stronnictw narodowych polskich największą man-
datów, bo przeszło 26 proc. otrzymali demokraci naro-
dowi, stoczywszy zaciętą walkę przeważnie z socya-
listami.

Demokraci postępowi zdobyli poza Krakowem 2
mandaty, w Stanisławowie i w Białej.

Poważną liczbę mandatów, bo 6 zyskali demo-
kraci nie związani z żadnym stronnictwem. Utracili je-
den mandat na korzyść Breitra, jeden na korzyść so-
cyalisty Moraczewskiego.

Centrowcy próbowali szczęścia w 3 okręgach, lecz
tylko jeden uzyskali. Ludowcy kusili się o 4 mandaty
miejskie, nie zdołali jednak przeprowadzić nawet Hoze-
ra, który miał najpoważniejsze szanse.

Okręgi wiejskie polskie. Walka tutaj
rozegrała się głównie między ludowcami i centrowcami.
Ludowcy uzyskali tu blisko 40 proc. głosów, centrowcy
blisko 23 proc. Reszta rozdzieliła się między demokra-
tów narodowych, konserwatystów i socyalistów prawie
po równi. Stronnictwo demokratyczno-narodowe wysta-
piło tu tylko z 4 kandydatami, których pragnęło prze-
prowadzić i rzeczywiście trzech z nich przeprowadziło;
innych 4 postawiło tylko dla zasady w tych okręgach,
gdzie centrowcy, nie chcąc rozbijać swych głosów, nie
wysunęli drugiego kandydata przeciw ludowcom.

Socjaliści na wsi polskiej ponieśli zupełną pora-
żkę, z 5 swoich kandydatów nie przeprowadzili ani je-
dnego.

Najsmutniejsze dla nas wyniki dały wybory
w okręgach mieszanych. Z 10 straciłszy 2
mandaty na rzecz syonistów. Straty te ponieśliśmy
w tych okręgach, w których Rusini rzucili wszystkie
swe głosy na jednego kandydata, a głosy polskie rozbili
ludowcy lub warcholi. Ludowcy stawiali tu swych kan-
dydatów wszędzie, gdzie na jakąkolwiek ilość głosów
liczyć mogli. Ze nie straciłszy przez to jeszcze jedno-
go mandatu, z powiatu lwowskiego, zawdzięczamy tyl-
ko temu, że Rusini nie zdołali przy pierwszym głosowa-
niu uzyskać mandatu większości.

W okręgach ruskich przewagę zupełną
wzięli Ukraińcy i spokrewnieni z nimi radykali, prócz
tego 2 mandaty zabrali socjaliści. Im bardziej na
wschód i południe ku górcom, tem radykalniejszą oka-
zała się ludność ruska. Nie jest to zapewne bez zwią-
zku ze stopniem jej oświaty w kierunku odwrotnym. Im

50)

KAROL LARSEN.

Historia jakich wiele.

Z oryginału duńskiego przełożyła Józefa Klemensiewiczowa

Współczesnym stałom małżeńskim
poświęca autor.

(Ciąg dalszy).

Czuła zimne i twarde zadowolenie, przekreślając
klucz w zamku od wnętrza, czego nigdy dotąd nie ro-
biła w całym swoim życiu.

Była nad wyraz udręczona przedewszystkiem je-
dnem uczuciem, które się w niej wybiło ponad inne.
A mianowicie czuła, że ma wybierać między dwoma
mężczyznami — przed jednym z nich ucieka przestras-
zona, drugiemu nie może wierzyć. I spotkać to musiało
ją, która zawsze stała tylko w obec tego jednego, je-
dynego, tak wyjątkowo jednego, że oczy jej wprost na
żadnego innego nie patrzyły i że nikt inny nie śmiałyby
do niej się zbliżyć! A teraz — jakie to wstrętne! Jak
to ohydnie ze strony Henryka, że doprowadził ją do tego!

Pozwolić Kjaerowi na obudzenie w niej tęsknot,
wyzyskanie jej opuszczenia, być powodem, że czuje się
nieczystą kobietą, pragnącą innego, drugiego, odmien-
nego od tego, którego zna już dobrze! — wszystko to
Henryka wina.

Ze też ona w chwili rozdrażnienia gotowa była
paść Kjaerowi w objęcia!

Tam oto stał i wyciągał do niej ramiona, do niej,
która zrozumiała, że życie oszukało ją, zdradziło, że
nie jest wcale takie, jak marzyła! Mówił, że pragnie
żyć nowem życiem, z nią i dla niej, jako jej mąż.

Roześmiała się szydersko. — Prawdziwy mężczyzna!
Skoro mu się nie powiedlo z jedną kobietą, sądzi, że
wystarczy rękę wyciągnąć, aby druga gotowa była rzu-
cić wszystko i pójść za nim, jako za panem swoim.

Zdjęła z siebie klejnoty, lecz zabrakło jej siły ro-
zebrać się na spoczynek. Siedziała z rękami opuszcz-
nemi na kolana, patrząc przed siebie.

Jak też kobiety powinny nienawidzić mężczyzn
i nienawidzić losu, który im każe pragnąć ich i pożą-
dać i oddawać się im tak bezwzględnie, że zawsze mu-
szą się czuć niezadowolone! A niezadowolone są tem
bardziej, że powstają w nich wciąż nowe, nigdy niez-
szczające się nadzieje — więc przez dobroć, skromność
i rozsądek opuszczają z żądań swoich coraz więcej, aby
osiągnąć tylko to, że im one mniej żądają, tem więcej
im się odbiera.

Czy tuż w ogóle istnieją mężczyźni, rozumie-
jący kobiety dobre, pojmujący wszystkie subtelne drgnie-
nia ich duszy? Mężczyźni, wobec których kobiety nie
muszą milczeć i gryść się w język, aby miały spokój?
Śliczny mi spokój, gdy człowieka jedna myśl udręcza.

Wtem nagle wyprostowała się Antonina. Posły-
szała kroki Henryka w przedpokoju.

Zapukał lekko we drzwi i ujął za klamkę.

Antonina wstała.

Poczem zgasła światło... i siedziała dalej w cie-
mności.

Henryk Falsen, postawszy chwilę pod zamkniętymi

drzwiami swojej żony, zawrócił spokojnie i wszedł znów
do salonu. Tam długo stał na środku.

— Co się stało?

Z całego zachowania się Antoniny wobec Kjaera
i z kilku sprzeczności, w jakie się tenże zaplątał w roz-
mowie z nim na dzisiejszym obiedzie domyślił się, że
Kjaer pozwolił sobie na zaczepkę względem Antoniny.
A teraz ona zamknęła się przed nim!

— Co to było?

Znał żonę zbyt dobrze, aby mógł coś innego przy-
puszczać niż to, że zaczepka została odparta — ale
cała ta sprawa wywołała w jej umyśle wzburzenie, któ-
regu nikt tak dobrze, jak on, nie mógł ocenić właśnie
po tych zamkniętych drzwiach, któremi się odgradziła
od niego.

Antonina przez całe życie dążyła do tego, aby
mu się stała niezbędną, aby on potrzebował jej, odczu-
wał jej brak, jeżeli przez chwilę nie byli razem. Ona
uważała życie za pozbawione wartości, jeżeli nie była
wciąż nim zajęta, podobnie, jak w głębi duszy żywiła
wymaganie, aby i on zawsze był nią zajęty.

To przywiązanie ujęło go, pochlebiało mu i wzru-
szało go tembardziej, że kochał się w niej rzeczywiście
i teraz chwilami bywał jeszcze zakochany w niej po
młodzieńczo.

Niedorzecznie długo starał się, zwłaszcza w młod-
szych latach, zaspokajać to jej uczucie, którego nad-
zwyczajne pretensje pokrywała jej czarująca istota. Na-
wet uznawał za słuszne, że z przyjściem na świat dzieci
te pretensje się jeszcze wzmożyły, ona uważała najdrob-
niejsze szczegóły, odnoszące się do dzieci za coś nie-
słychanie wielkiego i ważnego w życiu, które mieli
wiesć razem.

(C. d. n.)

ciemniejszy chłop ruski, tem przystępniejszy demagogicznym hasłom radykalizmu i socjalizmu.

Polacy, choć wobec ogromnej karności ruskiej zdołali zdobyć tylko jeden mandat, otrzymali bardzo poważne liczby głosów. co wnosić każe, że przeciwdziałanie jątrzącej waśni narodową robocie radykalnych agitatorów ruskich, jest jeszcze zupełnie możliwem.

Liczy, oddane przy głosowaniu, wykazują inne jeszcze pouczające szczegóły. Uderza mianowicie w okręgach polskości ogromna liczba kandydatów na własną rękę, poza stronnictwami, jak również wielka liczba głosów rozstrzelonych, podczas gdy Rusini szli zwartymi szeregami w trzech stronnictwach, jeżeli nie wliczymy socjalistów. Gdy na 330.000 głosów w okręgach wiejskich polskich mamy aż 25.000 głosów rozstrzelonych, a drugie tyle padło na kandydatów samoistnych, w ruskich zaś na 415.000 mamy tylko 2.500 głosów rozstrzelonych i prawie żadnych samoistnych, to cyfry te świadczą nie tyle o większej dojrzałości politycznej ludu ruskiego, ile o tem, że szedł on ślepo na swymi przewodnikami, którzy go pędzili do urny wyborczej.

Ostateczny wynik wyborów w Galicyi daje Koło polskiemu, bez ludowców, 54 posłów, z ludowcami 70; w rata 9 mandatów polskich (4 na rzecz socjalistów, 3 na rzecz syonistów, 1 zabrany przez Breitra, 1 przez nieznanego żyda), została zmniejszona zdobyciem jednego mandatu w okręgu przeważnie ruskim. Rusinom prócz tego zabrali dwa mandaty socjaliści, tak, że utrzymali je tylko przy liczbie 25 posłów.

Koło polskie więc i bez ludowców może się oprzeć wszelkim zamachom na stan naszego posiadania narodowego przy ewentualnej zmianie okręgów wyborczych i może wybierać swych posłów do delegacji wspólnych. To zapewne poskromi ludowców w nadmiernych żądaniach za wstąpienie do Koła polskiego.

Z pośród wyborców polskich 382 tysiące głosowało na kandydatów oświadczających się za solidarność Koła polskiego, 211 tysięcy na ludowców, socjalistów i radykałów. Przeważna więc większość ludu polskiego stoi dziś niewątpliwie pod sztandarem solidarności narodowej. W każdym razie jednak procent wyborców, którzy przelożyli względy partyjne i stanowe nad ideały narodowe, jest przerażająco wielki. By zażreć skutki tyloletniego istnienia kurj i odrębnych obszarów dworskich, dzielących naród sztucznie na stany, trzeba będzie dłużej jeszcze, szczerze narodowej i prawdziwie demokratycznej pracy u podstaw.

Z pośród stronnictw polskich, największą ilość głosów zyskali (przy pierwszym głosowaniu) kandydaci stronnictwa ludowego (152 tysięcy), następnie kandydaci demokratyczno-narodowi (125 tys., inni demokraci 32 tys.), Konserwatyści uzyskali 94 tysiące, najmniej padło na kandydatów centrowych (78 tys.).

Klęska socjalistów polskich ujawnia się mietylko w małej liczbie przeprowadzonych posłów, lecz również w liczbie niecałych 50 tysięcy uzyskanych głosów (na milion 206 tysięcy wszystkich oddanych głosów w Galicyi).

Zakończenie wyborów.

Okręg 36. Biała-Oświęcim-Kęty-Andrychów.

Wynik znany ogólny.

Oddano głosów 9695. Otrzymali:

Ks. Hanusiak (centr.) 9205.

I. Daszyński (soc.) 490.

Posłem wybrany: ks. Hanusiak.

Okręg 38. Maków-Jordanów-Sucha-Milówka-Zywiec.

Wynik znany ogólny.

Oddano głosów 17833. Otrzymali:

Fijak (centr. stoj.) 7063.

Pawluszkowicz (centr.) 7146.

Stolaski (centr.) 3624.

Posłami wybrani: Fijak i Pawluszkowicz.

Okręg 40. Kraków-Podgórze-Wieliczka-Dobczyce.

Wynik znany ogólny.

Oddano głosów 19.638. Otrzymali:

Franciszek Wójcik (lud.) 6332.

r. Bujak (kons.) 8094.

Klemensiewicz (soc.) 5212.

Posłami wybrani Bujak i Wójcik.

Okręg 54. Baligród-Lutowiska-Stary Sambor-Turka-Borynia-Podbuż-Łąka-Drohobycz i trzy gminy okr. samborskiego.

Wynik znany ogólny.

Oddano głosów 35759. Otrzymali:

Semen Wityk (rus. soc.) 14.351.

Zarański (n. dem.) 10.786.

Kruszyński (rus. mos.) 10.601.

Posłami wybrani Zarański i Wityk.

Okręg 57. Stryj-Skołe-Medenica-Żydaczów-Mikołajów - Bóbrka - Chodorów - Gliniany i gminy wydzielone z pow. komarniańskiego.

Wynik znany ogólny.

Oddano głosów 39.303. Otrzymali:

Dr. Eugeniusz Oleśnicki (ukr.) 22.997.

Ks. Wasyl Dawydiak (mosk.) 16.268.

Hr. Henryk Skarbek (kons.) zrezygnował.

Posłami wybrani dr. Oleśnicki i ks. Dawydiak.

Okręg 59. Stanisławów-Halicz-Tlumacz-Tyśmienica-Bohorodczany-Obertyn-Potok Złoty.

Wybrani posłami: dr. Eugeniusz Lewicki (ukr.) i dr. Leon Baczyński (ruski rad.).

Okręg 65. Sokal-Radziechów-Mosty Wielkie-Brody-Założe-Łopatyn-Zborów i gminy z pow. zbarraskiego, oleskiego i nowosielskiego.

Wynik znany ogólny.

Oddano głosów 35.527. Otrzymali:

Markow (Rus. mos.) 20.356.

Petruszewicz (ukr.) 14.040.

Posłami wybrani dr. Dymitr Markow (mosk.)

i dr. Eugeniusz Petruszewicz (ukr.)

Okręg 66. Brzeżany-Rohatyn-Bursztyn-Bołszowce-Żurawno-Bolechów i gminy z powiatów podhajeckiego i przemysłańskiego.

Wynik znany częściowy.

Oddano głosów 33.933. Otrzymali:

Dr. Dudykiewicz (Rus. mos.) 9746.

Dr. Kość Lewicki (ukr.) 14046.

Staruch (samodz. Rus.) 10.141.

Brak wiadomości z trzech gmin.

Wybrani:

Konserwatyści:

Dawid Abrahamowicz (2 razy), dr. Leon Biliński, dr. Michał Bobrzyński, dr. Władysław Czaykowski, hr. Wojciech Dzieduszycki, dr. Witold Korytowski, dr. Włodzimierz Kozłowski, ks. Andrzej Lubomirski, Stefan Moysa Rosochacki, dr. Stanisław Starzyński, Eustachy Zagórski, (razem 11).

Centrowcy: Ludwik Dobija (włosc.), Maciej Fijak (włosc.), ks. Stanisław Hanusiak, ks. dr. Adam Kopyciński, ks. Zygmunt Męski, ks. dr. Leon Pastor, Stanisław Potoczek (wł.), Stanisław Stohandel, Tomasz Szajer (włosc.), ks. Andrzej Szponder, ks. Stanisław Stojalowski, ks. Michał Żyguliński, (razem 12).

Demokraci narodowi: dr. Roger Battaglia, dr. Stanisław Biały, dr. Józef Buzek, dr. Leon Dietzius, Bartłomiej Fiedler (włosc.), dr. Ludomił German, dr. Stanisław Głabiński, dr. Józef Gold, Wincenty Jabłoński, dr. Rudolf Gall, dr. Józef Ptasz, dr. Franciszek Tomaszewski, Wojciech Wiącek (włosc.), Jan Zamorski (razem 14).

Demokraci krakowscy: dr. Stanisław Łazarski, dr. Ignacy Petelenz, dr. Tadeusz Sikorski, Paweł Stwiertnia (razem 4).

Demokraci: dr. Władysław Dulęba, dr. Henryk Kolischer, dr. Natan Loewenstein, dr. Godzimir Małachowski, dr. Walenty Staniszewski, inż. Edmund Zieleniewski (razem 6).

Posłowie Rady nar.: dr. Franciszek Bujak, Marek Łuszczkiewicz, Kazimierz Obertyński, Antoni Pawluskiewicz, ks. Saturnin Rzeszódko, Jan Zarański (razem 6).

Ludowcy: Jakób Bojko (włosc.), Antoni Bomba (włosc.), Tomasz Ciągło (włosc.), Jan Harnek (włosc.), Józef Jachowicz (włoscianin.), Franciszek Krempla, Jakób Madej, Franciszek Mleczek (włosc.), Michał Olszewski (włosc.), Antoni Paduch (włosc.), Jan Siwula (włosc.), Andrzej Średniawski (włosc.), Józef Staniszewski (włosc.), Jan Stapiński, Adam Ruebenbauer, Franciszek Wójcik (włosc.) (razem 16).

Socjaliści: dr. Herman Diamond, Józef Hudec, dr. Herman Lieberman, Jędrzej Moraczewski (razem 4).

Niezawisły socjalista: Ernest Breiter.

Ruscy socjaliści: Jacko Ostapczuk, Semen Wityk (razem 2).

Żyd niezawisły: dr. Adolf Gross.

Syoniści: dr. Henryk Gabel, dr. Artur Mahler, dr. Adolf Stand (razem 3).

Rusini ukraińcy: Waclaw Budzynowski, dyr. Grzegorz Cegliński, dr. Stanisław Dniestrzański, ks. Józef Polis, dr. Aleksander Kolesa, dr. Konstanty Lewicki, dr. Eugeniusz Lewicki, dr. Włodzimierz Ochrymowicz, dr. Teofil Okuniewski, dr. Eugeniusz Oleśnicki, ks. Stefan Onyszkiewicz, dr. Eugeniusz Petruszewicz, Julian Romańczuk, dr. Daniel Stachura, ks. Tytus Wojnarowski (razem 15).

Samoistny ukraińiec: Tymoteusz Staruch.

Rusini radykali: Leon Baczyński, Michał Petrycki, dr. Cyryl Tryłowski (2 razy), (razem 3).

Rusini moskalofili: ks. Bazyli Dawydiak, dr. Mikołaj Hlibowicki, dr. Michał Korol, dr. Włodzimierz Kuryłowicz, dr. Dymitr Markow (razem 5).

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) Aresztowano tu ponownie Witolda Jurgielewicz, wypuszczonego w ostatnich dniach z więzienia w N. Sączu, gdzie pozostawał pod zarzutem napadu na kantor Modlińskiego w Zakopanem. Powodem ponownego aresztowania jest zwrócenie się władz rosyjskich do tutejszych z żądaniem wydania Jurgielewicz z powodu popełnionej w Królestwie Polskiem spójliwej zbrodni.

D. 9 bm. odbędzie się tu liczny zjazd zaproszonego obywatelstwa z różnych miast kraju celem wzięcia udziału w uroczym wręczeniu przez Tow. strzeleckie dyplomu członka honorowego prezydentowi Leowi.

Podgórze. (Tel. pryw.) Dziś rano odebrał sobie życie przez poderżnięcie gardła Władysław Podkowiński, oficyał podatkowy. W mieszkaniu jego wczoraj odbyła się egzekucja z powodu długów.

Koło polskie w nowej Izbie.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Poln. Corresp.“ zamieszcza interwiew z byłym prezesem Koła polskiego p. Abrahamowiczem o stanowisku Koła polskiego w nowej Izbie. P. Abrahamowicz oświadczył między innymi, że chociaż większość Koła polskiego będzie demokratyczną to przecie Koło polskie jako reprezentacja narodowa zachowa w ogólności te same cechy narodowe. Czy Koło polskie w nowej Izbie poselskiej z tą samą siłą i ofiarnością eksponować się będzie za tzw. koniecznościami państwowymi jak to dotąd czyniło, należy jeszcze przeczekać, gdyż powszechne, równe prawo wyborcze żąda zawisłości reprezentacji parlamentarnej od prądów wśród ludu tem bardziej, że ostatnie rządy w Austrii uwzględniały te prądy. Nowa Izba jako podzielona na małe grupy, pominąwszy chrześcijańsko-socjalnych i socjalno-demokratycznych, trudniej będzie się komunikować między pojedynczymi partjami, Koło polskie zaś dzięki swojej solidarności i wyszkoleniu politycznemu w nowej Izbie bezwarunkowo odegra ważną rolę, mimo że z wielu stron liczone z góry na jego słabość i rozterki w jego łonie.

Przyszły parlament.

Czerniowce. (Tel. wł.) Posłowie rumuńscy do Rady państwa odbyli konferencję, postanawiając utworzyć w nowej Izbie poselskiej klub rumuński jako reprezentację myśli narodowej rumuńskiej. Prawdopodobnie ze względu na słabą reprezentację, klub szukać będzie połączenia z większą partją. W tej mierze wchodzi w rachubę niemiecka partja agrarna.

Praga. (Tel. wł.) „Nar. Listy“ wzywają stronnictwa słowiańskie do rychłego porozumienia się w sprawie wspólnej akcji przy wyborze prezydium Izby.

„Den“ występuje przeciwko żądaniu Niemców, aby prezydentem Izby był poseł z ich grona i wzywa do utworzenia wielkiego słowiańskiego bloku.

Z Węgier.

Budapeszt. (Tel. wł.) Prezes ministrów dr. Wackerle wobec szeregu posłów zaprzeczył pogłosce, jaka wczoraj obiegła, jakoby monarcha postawił juncim między kwestją gwarancji konstytucyjnych a powszechnem prawem wyborczem. Wogóle i hr. Andrassy i koła blisko niego stojące zaprzeczają kategorycznie, jakoby przyszło już do przesilenia między koroną a narodem, nie zaprzeczają jednakże, że sytuacja i nadal przedstawia się krytycznie.

Budapeszt. (TBK.) Onegdaj wieczorem odbył się bankiet partji niezawisłości, w którym wzięli także udział ministrowie Andrassy i Apponyi. Poseł Hollo toastował na cześć hr. Andrassego; wyraził nadzieję, że cokolwiek się stanie, stronnictwo walczyć będzie o prawa narodowe, aż cel osiągnie. Minister Andrassy oświadczył, że również jest przekonany, że sprawa narodowa tylko w półnemi siłami może być posunięta naprzód. Minister Apponyi wniósł toast na cześć Andrassego i rzekł: Mówią o przesileniu; gdyby ono przyszło, powinno nas złączyć. O przesileniu politycznem nie może być mowy. Jako polityk partji niezawisłości witam przewodcę stronnictwa konstytucyjnego hr. Andrassego, z którym jestem solidarny, jak i inni członkowie gabinetu. (Eljen). Istnieje nadzieja rozwiązania trudności. (Gdyby jej nie było, nie byłoby nas na tem miejscu, które zajmujemy. Naród może być spokojny, że dopóki stoimy na tem miejscu, jest wszelka nadzieja, że sprawa narodowa postąpi naprzód. Minister jest przekonany, że stronnictwa koalicyjne będą razem kroczyły na drodze ku dobru narodu.

Ciągnięcie losów tureckich.

Wiedeń. (TBK.) Przy odbytem w Konstantynopolu ciągnięciu losów tureckich, główna wygrana 300.000 fr. padła na los nr. 1,591.694 zaś druga wygrana 50.000 fr. na los nr. 1,203.941.

Po zamachu na biskupa.

Warszawa. (Tel. wł.) Z powodu zamachu na biskupa Jaczewskiego w Lublinie wysłał arcybiskup Popiel depeszę do Lublina z gratulacją, z powodu szczęśliwego ocalenia. Podobne depesze wysłały także z Warszawy rozliczne instytucje, korporacje, redakcje pism i osoby prywatne, oraz generał-gubernator Skalkon.

O osobie sprawcy zamachu Zalewskim donoszą, że stan jego umysłowy budzi pewne wątpliwości, co do poczytalności. Był on poprzednio dwukrotnie aresztowany za propagandę socjalistyczną. Znalaziono przy nim 18 nabołów.

Lublin. (Tel. wł.) Aresztowany sprawca zamachu na ks. biskupa Jaczewskiego, Piotr Zaleski, wydaje się być fanatykiem, chorym umysłowo na tle religijno-politycznem. Podczas badania oświadczył on, że jego zdaniem duchowieństwo demoralizuje ludność, postanowił więc zamordować głównego tegoż duchowieństwa wierzchnika w kraju, ks. arcybiskupa Popiela, obawiał się jednak, że policya mu przeszkodzi, zdecydował się więc poprześcić na zamordowaniu ks. biskupa Jaczewskiego podczas pogrzebu ks. Wadowskiego, ale ks. biskup Jaczewski w pogrzebie nie uczestniczył. Dowiedziawszy się więc, że ks. biskup lubelski będzie bierzmował dzieci, Zaleski oczekiwał około pałacu, ażeby ks. biskupa zamordować.

W r. 1896, czyli już przed 11-tu laty sąd okręgowy kielecki uznał Zaleskiego za niepoczytalnego w procesie o agitację polityczną.

W roku 1902 Zaleski żądał od ks. biskupa Jaczewskiego ogłoszenia z ambony, ażeby ludzie zamożni składali pieniądze dla ubogich, poczem wskutek nieogłoszenia tego Zaleski groził biskupowi.

bernator lubelski, Tchorzewskij, polecił uwięzić Zaleskiego, który przebywał w Warszawie w szpitalu Jana Bożego przez ośm miesięcy na obserwacji.

Sledztwo w sprawie zamachu prowadzi sędzia śledczy Nieciecki. Stan ks. Jaczewskiego nie budzi obaw.

Następca Grūna.

Warszawa. (Tel. wł.) Na miejsce zabitego Grūna mianowany został naczelnikiem agentury warsz. policyi śledczej b. komisarz petersburskiej policyi Silin.

Nowomianowany naczelnik nie zna wcale języka polskiego.

Ochrona lotnisk.

Warszawa. (Tel. wł.) Wydział policyjny warsz. zarządu gubernialnego wyznaczył 15 starszych i 28 młodszych strażników do lotnisk w celu wzmocnienia nadzoru nad rewolucjonistami, których znaczna liczba według raportów policyjnych na lato przeniosła się do lotnisk i innych okolic podmiejskich.

Sądy wojenne.

Warszawa. (Tel. pryw.) Onegdaj o g. 1 w nocy wykonano wyrok sądu wojennego na 6 włościanach, skazanych na śmierć przez powieszenie za rabunki i rozboje.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w nocy wykonano w cytadeli wyrok sądu wojennego na 6 bandytach, skazanych na śmierć przez powieszenie.

Nazwiska powieszonych są: Józef Woźniak, Walenty Kruk, Franciszek Slusarczyk, Antoni Kramek, Wojciech Januszczak i Konstanty Kiebasiański, wszyscy skazani za rozboje i kradzieże.

Warszawa. (Tel. wł.) Sąd wojenno-okręgowy skazał wczoraj za rozboje i grabieże Aleksandra Wołodkę Kuryłowicza i Samsona przez powieszenie.

Pozostałych oskarżonych z tej bandy Stanisława Wołodkę, Korczyka, Bartoszuca i Szymańskiego skazano na bezterminowe ciężkie roboty.

Petersburg. (Tel. wł.) Przed sąd wojenny postawiono 190 osób pod zarzutem należenia do socjalno-demokratycznej organizacji wojskowej.

Petersburg. (Tel. pryw.) Onegdaj oddano pod sąd wojenno-okręgowy sprawę 70 osób, należących do tajnej organizacji wojskowej. Mówią, że wczorajsze samobójstwo jednego z poruczników marynarki jest w związku z tą sprawą.

Z zamętu.

Łódź. (Tel. wł.) Na ul. Średniej 5 ludzi dało 20 strzałów do rewolweru Malinowskiego, który padł na miejscu trupem.

Z pomiędzy otaczających Malinowskiego żołnierzy jeden został również zabity, drugi raniony.

W Andrzejowie (stacja kolei łódzkiej) aresztowano 17 członków bandy rozbójniczej, która była postrachem okolicy.

Na ul. Łąkowej patrol ścigający zabójcę pewnego człowieka, dał ognia do uciekających sprawców i zabił handlarzkę Bajjaszową.

Ujęty dziś trzeci zabójca dyrektora Rosenthala nazywa się Piotr Englert i należy do S. D.

Helsingfors. (Tel. wł.) W bliskości stacyi Karwaj, czterech zbrojnych ludzi napadło na kasyera bankowego jadącego powozem i zabiwszy woźnicę, zabrało kasyerowi 67.000 marek bankowych pieniędzy.

Petersburg. (Pet. Ag. Tel.) Onegdaj o godzinie 5 popołudniu napadło 7 uzbrojonych ludzi na filię Banku państwowego zastawniczego. Napastnicy zamknęli urzędników i publiczność w jednym pokoju, a zrabowawszy 4.000 rubli, uszli. Na ulicy schwymano jednego z napastników.

Petersburg. (Pet. Agen. Tel.) Hr. Kaiserling został zamordowany przez chłopów w posiadłości na pograniczu gubernii Kowieńskiej.

Petersburg. (TBK) W czasie inspekcji robotników portowych zostali zabici strzałami rewolwerowymi inżynierowie Beers i Nevberg. Sprawcy uszli.

Penza. (Pet. Ag. Tel.) Dyrektor tutejszego seminarium duchownego, został wczoraj zastrzelony przez jakichś młodych ludzi.

Autonomia uniwersytetów.

Petersburg. (Tel. wł.) Rada ministrów rozstrzygnęła sprawę autonomii uniwersyteckiej. Opracowano projekt prawa, który autonomię redukuje prawie do zera.

Zamach na ks. Konstantyna.

Berlin. (Tel. wł.) „Localanzeiger“ donosi, że usiłowano dokonać zamachu na wielkiego księcia Konstantyna. Na pociąg dworski na stacyi Oreil pędziła wypuszczona maszyna bez obsługi. Pełniącemu służbę funkcjonariuszowi udało się zapobiedz w czas zderzenia.

Na Bałkanie.

Sofia. (Tel. wł.) Proces przeciwko mordercy prezesa ministrów Petkova, tudzież przeciwko dziennikarzom oskarżonym o współwinę, został znowu odroczone na czas nieograniczony. Prasa opozycyjna wyśmiewa rząd z tego powodu, dodając, że proces powinien być odłożony od „Kalendas graecas“, bo skończy się błażem rządu.

Polityka i dyplomacja.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Wr. allg. Ztg.“ na podstawie informacji otrzymanych z Paryża donosi, jakoby przewodzący tzw. partji legitymistycznej w Portugalii postanowili roznozczać pertraktacje z domem ks. Braganza,

co do prawdopodobnych ewentualności, jakie czekają Portugalję. Te ewentualności zasadzać się mają na usunięciu względnie detronizacji obecnego króla Karola I, którego stanowisko dało w ostatnim czasie powód do poważnych konfliktów między koroną a narodem. Najbliższą linią mającą pretensje do tronu portugalskiego jest właśnie linia ks. Braganza.

Belgrad. (TBK.) Król podpisał ukaz, mocą którego poseł w Berlinie dr. Veric został spensjonowany.

Monachium. (TBK.) Przybył tu austriacki minister kolejowy dr. Derschatta.

Angielscy dziennikarze w Niemczech.

London. (TBK.) Żywe zadowolenie wywołało tu bardzo serdeczne przyjęcie dziennikarzy angielskich w Niemczech.

Berlin. (TBK.) Angielscy dziennikarze wyjechali stąd do Drezna, gdzie ich przyjęto z wielkimi honorami, a także przedstawiono królowi saskiemu.

Katastrofa na morzu.

Konstantynopol. (TBK.) Angielski parowiec naftowy „Zofia“, przybywający z Batum, zderzył się z innym parowcem z powodu mgły. Wskutek wstrząśnienia nafta dostała się do maszyn i zapaliła się. Parowiec zgorzał — załogę uratowano.

Zola w Panteonie.

Paryż. (TBK.) Rada ministrów wyznaczyła na połowę czerwca przeniesienie zwłok Zoli do Panteonu.

Następnie Rada ministrów zajmowała się sprawą utrzymania komunikacyi towarowej i pocztowej wobec strajku marynarzy.

Strajk marynarzy.

Marsylia. (TBK.) Strajk marynarzy jest powszechny. Przed południem rozbrojono wszystkie okręty. Statki wojenne przewożą pocztę. W Bordeaux strajk jest również powszechny. Spokój panuje zupełny. Wdrożono rokowania ugodowe.

Tulon. (TBK.) Rybacy przyłączyli się do strajku marynarzy.

Nowy strajk.

Amsterdam. (TBK.) Wybuchł tu także strajk robotników portowych.

Powstanie w Chinach.

Hongkong. (TBK.) Powstanie w Kwantungu rozszerzyło się na całą prowincję. Powstańcy zapewniają, że nie występują przeciw obcym, gdyż cały ruch skierowany jest przeciw panującej dynastji.

Wiedeń. (TBK.) Cesarz odbył wczoraj na polach „Schmelz“ paradę wiosenną nad wojskami garnizonu wiedeńskiego.

Paryż. (TBK.) Były minister wojny gen. Billot umarł.

MAŁY FEJLETON.

PORACHUJMY SIĘ.

Jak długo pamięć moja sięga nie przypominam sobie, aby przeciwko komuś tak jednoznacznie wystąpiła cała opinia publiczna, jak przeciwko redaktorowi „Monitora“ panu Ernestowi Breitrowi, nie znam nawet podobnego przykładu ze slychu lub czytania, aby kogoś tak dotkliwie i tak sromotnie napiętnowano i tak gorliwie starano się usunąć z towarzystwa przyzwoitych i uczciwych ludzi.

Po ostatnim napaści tego pana na osoby drogie naszemu społeczeństwu (nawiasem mówiąc należało to uczynić wcześniej, po kongresie Maryańskim, kiedy w sposób bezprzykładny rzucił się na cześć Matki Boskiej) otóż po ostatnim jego napadzie na dostojników kościelnych, całe społeczeństwo polskie oświadczyło się przeciwko niemu.

Proszę tylko policzyć, kto był, a kogo zabrakło w tem jednoznacznym potępieniu tego z gruntu przewrotnego człowieka, który przez trzynastcie lat swojej publicystycznej działalności uczynił naszemu społeczeństwu większą szkodę niż sobie wyobrazić można, który pierwszy wniósł w nie tę straszną łatwość igrania z czcią ludzką i znieprawil ten rodzaj dziennikarstwa, który poszedł za jego szkodliwym przykładem.

A jednak ten człowiek musi być komuś i na coś potrzebny, bo inaczejby nie istniał, nie miałby swoich zwolenników, a jeżeli jest, istnieje, nadal wydaje swoje pismo i głowę nosi do góry, toż muszą być tacy ludzie, którzy przy nim stoją, którzy go popierają, podziwiają jego przekonania, popierają dążności, bronią, walczą za niego i solidaryzują się z tem jego ohydny postępowaniem.

Zwrócić na to uwagę ogółu, policzyć się, oddzielić jego zwolenników, od ludzi, którzy są przeciwnych przekonani, zszeregować się i stanąć do walki przeciwko poplecznikom tego jedynego w dziejach polskiego dziennikarstwa redaktora i wydawcy, igrającego bezkarnie i bezwstydnie z czcią uczciwych ludzi i uczciwymi patriotycznymi, jest celem tej skomnej notatki.

Porachujmy się kto przy nim, a kto przeciwko niemu, nie dajmy się terroryzować tej garstce ludzi bez czci, wiary i Ojczyzny, tej napływowej zbieraninie, która walczy arogancją i bezwstydem, niech ogólne oburzenie tak dobitnie zaznaczone w ciągu kilku ostatnich tygodni nie będzie zwykłym ogniem słomianym — a może pozbędziemy się raz na zawsze tego szkodnika, tego ropiącego się wrzodu na ciele naszego społeczeństwa, chyba, że ciało to jest zgangrenowane i chore, a wtedy

wrzody takie są koniecznością, której nic nie pomoże i nic nie pokona...

Ale przekonać się o tem, lub choćby dążyć do wyświecenia stanu zdrowia naszego społeczeństwa, do postawienia dyagnozy należałoby przystąpić i przystąpić warto... (ąż.), =

Wiadomości bieżące.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 2 czerwca b. r.:

Godzina (Czas lwowowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (z 2 pp.)	Temperatura	
					Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	730.00	15.4	NNE.1	0.0	22.8	12.6
2 popoł.	729.20	22.4	SE.2			
9 wiecz.	728.80	14.8	SE.2			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Wieczór deszcz.

Prognoza na dziś: Zmienne zachmurzenie, opady.

— **Budżet m. Lwowa na r. 1908.** W magistracie rozpoczęto już prace przygotowawcze nad ułożeniem projektu budżetu miejskiego na r. 1908.

— **Mianowania.** Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Ottona Bindera, Jakóba Kohna, Michała Błońskiego, Bronisława Bitnera, Jerzego Miktaszewskiego, Tadeusza Dąbrowskiego i Eugeniusza Nitscha.

Gal. Dyrekcya poczty i telegrafów zamianowała maturzystę gimnazjalnego, Erazma Maryana Keffermüllera w Buczaczu, praktykantem pocztowym dla Lwowa.

— **Egzaminy dojrzałości.** W prywatnem gimnazjum OO. Jezuitów w Bąkowicach pod Chyrowem odbył się w dniach od 24 do 29 maja b. r. egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora i radcy szkolnego T. Sołtysika. Do egzaminu przystąpiło 40 uczniów, z których uznano za dojrzałych z odznaczeniem 11, za dojrzałych 29: Augustynowicz Jan (z odznaczeniem), Bański Adam, Borowiec Włodzimierz, Borzemski Włodzimierz, Borzemski Kazimierz, Bubeniczek Franciszek (z odznaczc.), Cichocki Mieczysław, Dębicki Bronisław (z odznaczc.), Dębicki Marian, Dyla Augustyn (z odznaczc.), Glixelli Stefan, Jakubowski Jan, Jełowicki Włodzimierz, Jezierski Stanisław, Kieszkowski Jan, Kleniewski Władysław, Kopka Włodzimierz, Krasnopolski Michał, Kurnatowski Wojciech (z odznaczc.), Kwiatkowski Eugeniusz (z odzn.), Likowski Antoni, Ludwig Stefan, Macher Norman (z odznaczc.), Machnicki Bolesław (z odznaczc.), Machnicki Jerzy (z odznaczc.), Morawski Wojciech, Nawrocki Władysław, Opolski Jan, Pendiuk Antoni, Porębski Eugeniusz, Przeździecki Alojzy, Rudnicki Mieczysław (z odzn.), Scazighino Witold, Schaitter Ludwik, Skalkowski Aleksander, Sobański Ludwik, Stręk Antoni, Styfi Juliusz, Wilczewski Stanisław, Saleski Stanisław (z odznaczc.), Żarnowski Jerzy.

— **Nowe wozy tramwajowe.** W ostatnich dniach nadeszło do Lwowa z Sanoka ośm wozów dla tramwaju elektrycznego, które miasto zamówiło jeszcze na jesień roku zeszłego.

— **Liceum im. króla. Jadwigi we Lwowie** otrzyma własny gmach. Na podstawie przedłożonych planów, uchwalił magistrat wybudować odpowiedni budynek, zdala od gwaru miejskiego, w miejscu, gdzie dziś wznosi się mały budynek szkoły św. Zofii.

— **Urząd budowniczy miejski we Lwowie** otrzyma niebawem trzy młodsze siły do pracy. W myśl zapowiedzi, danej niedawno na posiedzeniu Rady miejskiej przez wiceprezydenta dra Rutowskiego, uchwalił magistrat utworzyć jedną posadę adjuktka technicznego w IX randze i dwie posady asystentów budownictwa w X randze urzędników gminy.

— **Przepowiednie pogody.** Od kilku lat ogłaszane bywają staraniem ministerstwa rolnictwa w całym państwie przepowiednie pogody, codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel. Dla Galicyi i krajów północnych państwa przepowiednie te układa ck. Zakład meteorologiczny i geodynamiczny w Wiedniu. Ogłasza się je w skróceniu w formie szyfr tj. liter których znaczenie ustalone jest przez ministerstwo w kluczu do tego ułożonym.

Przed dwoma miesiącami ministerstwo zmieniło szyfry i ustanowiło nowy klucz, który od 1 maja br. jest w użyciu. Zawsze tedy w depeszach giełdowych po kursach papierów idzie szereg liter, które odczytane wedle klucza dają przepowiednie stanu pogody na następnych 24 godzin. Przepowiednie te roztelegrafowane bywają codziennie także na wszystkie stacje kolei żelaznych. W tym kierunku zaprowadziło ministerstwo kolejowe w ciągu ubiegłego miesiąca korzystną zmianę. Depesze o pogodzie szyfrowane nie są zrozumiałe dla wszystkich, którzy mają sposobność je czytać; otóż aby je uprzyściplnić dla ogółu ministerstwo zarządziło, że przepowiednie pogody mają być ogłaszane deszyfrowane tj. wedle treści słowami dla wszystkich zrozumiałemi.

Ogłaszanie pogody u nas w Galicyi odbywa się corocznie w czasie od 1 maja do 30 listopada.

W krajach zachodnich pprzepowiednie pogody ze stacyj telegraficznych, rozsyłane bywają w naidalsze zakątki, zapomocą tzw. sygnałów optycznych. Są to kule stożki, tarce itp. zazwyczaj plecione z precją, malowane jaskrawemi barwami. Każda forma i farba sygnału ma swoje znaczenie np. deszcz, grad, pogoda itp. Dla rolnictwa są te sygnały bardzo doniosłego znaczenia.

U nas takie sygnały jeszcze nie są zaprowadzone

ministerstwo rolnictwa ogłasza jednak, że gotowe jest przyczynić się do utworzenia takich stacji sygnałowych, skromną subwencją do wysokości 30 koron na sprawienie potrzebnych przyrządów. Poza tem kosztów nie ma żadnych tylko gmina każda powinna by asygnować jednego ze swoich obywateli, aby w pewnych stałych porach dnia, sygnały z sąsiedniej miejscowości obserwował i odpowiednie znaki nastawił w odpowiednim do tego wyznaczonym punkcie wyniosłym, z którego na wielką odległość one mogłyby być widziane.

W sprawie urządzenia takich stacji należy się udać do starostwa.

→ **Nowe kanały.** Magistrat uchwalił na ostatniej sesji wykonać budowę kanałów w nowo przyjętych na własność gminy ulicach: Szewczeni koszt 5890 k., Murarskiej koszt 9080 kor. i Orzeszkowej koszt 5920 kor. Na podstawie licytacji ofertowej oświadczył się magistrat za powierzeniem budowy tych kanałów firmie braci Mund.

→ **Uciekinier.** Szesnastoletni uczeń 3 kl. gim. Stefan Dublanik, syn kowala z Bolechowa, zbiegł ze Stryja jeszcze w kwietniu a rodzina poszukuje go bezskutecznie. Chłopak zbiegł w mundurku szkolnym i ukrywa się prawdopodobnie we Lwowie.

→ **Ślub.** Dnia 21 maja b. r. odbył się we Lwowie ślub p. dra Leona Altera, adwokata w Buczaczu z p. Ernestyną owdow. Altmanową z Wiednia. 6140

→ **Peppi Schönholz Herman Gorlitz**, dzierżawca hotelu Europejskiego z aręczenia: Drohobycz 6146 w Przemyślu.

Wiadomości giełdowe.

Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów, dnia 1 czerwca b. r.

Dzisiaj notujemy za 50 kilogramów loco Lwów

Waluta koronowa.

Pszonica gotowa od 9:60 do 9:80, Zyto gotowe 8:— do 8:25, Owies obrocny gotowy 9:20 do 9:50, jęczmień browarniany od 9:— do 9:50, Groch do gotowania 11:50 do 12:—.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. gotowy od 47:25 do 47:75, Spirytus paritas Tarnopol na terminy — od —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 27:75 do 28:—.

Na targach zbożowych usposobienie słabsze przeważa. Spirytus tenduje stale zwyżkowo.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 2 czerwca. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 52:00 do 53:00.

Tendencja: idzie w górę.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72:— do 72:25. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.

Tendencja spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 29:— do K. 27:50. W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30:50 do K. 31:—.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń, dnia 2 czerwca. Kursy giełdy wiedeńskiej: Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblię. p. z r. 1880 3 proc. 264:75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 270:—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 250 —, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 240:—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 95:—, b) bezprocentowe. Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 21:25, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 433 —, Clary zł. — m. k. 133:—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 82:—, Losy m. Krakowa 20 zł. 88:57, Pożyczka m. Lublany k. zł. 174:—, Ofen 40 zł. 170:—, Palfy 40 zł. m. 44 28:25, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 62:—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 183:50, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 84:50 Salma — zł. m. kon. 182:50 Pożyczka salcburska —, zł. Tureckie oblię. prem. kolej po fr. —, Losy komunalne m. Wiednia, z r. 1874 462:—.

Berlin, d. 2 czerwca. Banknoty austriackie 84:95. Spirytus —.

Paryż, dnia 2 czerwca Trzy procentowa renta 95:15, mąka 33:85.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 1 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 659 —, Akcje węgier. Zakładu kredyt 758:50 Akcje Anglo banku 304:50 Akcje Unionbanku 562:25, Akcje Länderbanku 445:50, Akcje Bankvereinu 541:50, Akcje Boden credit 1027:—, Akcje gal. Banku hipot. 588:50. Akcje

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“, we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

kolei państwowych 676:—, Akcje kolei południowej 128:25 Akcje Tramway A. —, B. —. Akcje kolei Elbethal 423:50 —, Akcje kolei półn. 5550 — Akcje kol. czern. 562:— Akcje Alpiny 591:25, Akcje Rima Muranyi 546:—, Akcje Prag. Tow. żel. 2574 — Akcje Fabryki broni 550:—, Akcje tur. tyton. 414:— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 540 — Oblig. węg. ind. — Renta majowa 97:90, Austr. Renta koronowa 98:05 Węg. Renta koronowa 93:70, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96:35, 4 proc., listy Banku hip. 97:—, płacono 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 100:30, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 111:50, 4 proc. listy Banku kraj. 97:75 4 1/2% listy Banku kraj. 101:—, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98:—, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 96:85, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95:75, Losy tureckie 183:—, Mark. 117:70, Ruble 252:9/8, Kredyty —, Alpiny — Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. — ros. 5 proc. pożyczka 1906 84:60.

Usposobienie osłabione z powodu budapeszteńskich sprzedaży oraz tamtejszych politycznych pogłosek.

Wiedeń. (Tel. wł.) Niższe notowania w Nowym Jorku i pogorszenie się stosunków politycznych na Węgrzech osłabiły tendencję na giełdzie wczorajszej. Ogółem kursa przy bardzo małych obrotach doznały nieznacznych zmian. Słaba tendencja przetrwała do końca giełdy.

Berlin, dnia 2 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: Kredyty 206:25, Staatsbany 144:75 Disconto Comandit 169:50 Berlin. Tow. handl. 151:60 Laura 225:75, Bohumery 226 — Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 215:—, Kolej warsz.-wied. 95:80, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 144:—, Losy tureckie 140:10 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 206:75, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacje — Lombardy 25:60, Kolej Henry —, Niemiecki bank narodowy 121:75, Kanada Preferred 165:—, Akcje żegluga hamburskiej 131:10, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 270:25 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3:8 proc. renta rosyjska 68:40 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 74:50, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 90:90 Rheinische Stahlwerke 191:75, Gelsenkirchen 195:75.

Berlin, d. 2 czerw. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje, kredytowe 206:25, Staatsbany 144:75, Lombardy 25:60, Disconto Comandit 169:50, Ruble 215:—.

Tendencja: silna.

Frankfurt, d. 2 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 99:25, Austr. renta złota 99:05 Austr. akcje kredytowe 206:50, Staatsbany 145:—, Lombardy 25:80, 4-proc. austr. renta koronowa 97:70.

Tendencja: silna.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 1 czerwca. Pszenica na kwiecień 1907 r. od — do —, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 10:32 do 10:33, Zyto na maj 1907 r. od 0:— do 0:—, Zyto na październik od 8:62 do 8:63, Owies na maj 1907 r. od 0:— do 0:—, Owies na październik od 6:95 do 6:96, Kukurudza na sierpień 0:— do 0:—, kukurudza na maj od — do —, kukurudza na lipiec 1907 od 5:94 do 5:95, Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 16:10 do 16:20.

Pogoda: piękna.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.

„Franciszka Józefa“ Woda gorzka: znakomity naturalny środek na przeczyszczenie. Proszę żądać wody „Franciszka Józefa“. 3557

Laskawa Pani Dobrodziej! o!

Czy Pani wie, dlaczego przy zakupie kawy słodowej należy wyraźnie żądać „Kathreiner“?

Oto dlatego, że bez wyraźnego żądania „Kathreiner“ naraża się Pani na to, że dadzą jej jakąś mniej wartą imitację naśladowniczą, niemającą tych wszystkich znakomitych zalet, jakie prawdziwy „Kathreiner“ posiada.

Albowiem tylko „Kathreiner Kneippa kawa słodowa“

posiada, dzięki swemu szczególnemu składowi, aromat i smak prawdziwej kawy ziarnowej.

Prosimy zatem: Laskawa pani Dobrodziejka raczy dokładnie zapamiętać, że prawdziwego „Kathreiner“ można nabyć tylko w zamkniętych pakietach, mających napis „Kathreiners Kneipp - Malzkaffee“ z portretem proboszcza Kneippa jako marką ochronną.

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyjonowany

Zakład wodolecznicy „Dyana“

ul. Słowackiego l. 14. 5183

Hydropatya, masaż, kąpiele mineralne parowe i z gorącego powietrza.

Nakładem Spółki

Serravallo
wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczony nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Środek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Środek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew. Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitrowych po 2 kor. 80 h., 1-litr. fiaska k. 4:80.

Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. L. Alte Feldapotheke Stefansplatz 8. 314

Truskawiec Lekarz dr. Praschil

b. asystent Uniwersytetu i sekundaryusz szpitala powsz. we Lwowie ordynuje jak corocznie od 15 maja. 5085

Dr. LEON BRAND b. l. sekundaryusz szpit. pow. w Krakowie ordynuje w Piszczanach (Węgry) Ferencz József ut. 17. 5485

Dr. WILHELM ZATHEY

po kilkuletnich studiach w szpitalach i klinikach w Krakowie, Berlinie i Paryżu ordynuje

w chorobach wewnętrznych i nerwowych 5277 w Krynicy — willa Ulana.

ZNANE ZE ZNAKOMITOŚCI

Cukierki Kuglera w BUDAPESZCIE są do nabycia u wyłącznego zastępcy **LEONA PRÓPSTA** w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea. 6127 Wielki wybór widokówek. Zamów. z prow. odwr. pocztą.

Lecznica dra Tarnawskiego

w Kosowie za Kołomyją — (st. kol. Zabłotów) otwarta od 1 maja do końca października. Prospekt w Księgarni Polskiej we Lwowie ul. Akademicka 4923

Poląga. Stacja leśna, jedne polskoliteńskie kąpiele morskie na wschodnim wybrzeżu morza Bałtyckiego.

Najsilniejszy prąd fal, temperatura wody ta sama co w Schweningen i Ostendzie. Wybrzeże piaszczyste z wysuniętym w morze pomostem pół w. długości. Ciepłe morskie kąpiele. W Kurhausie hotel, restauracja, czytelnia, bilard, cukiernia, pensjonaty, wille. Orkiestra, reuniony, odczyty, koncerty, teatry, wycieczki zbiorowe. 5847

Sezon od 15 czerwca do 1 września.

Dojazd przez Prusy do Memla (Kłajpedy). Objazdnienia we Lwowie biuro Sokolowskiego pasaż Hausmanna.

Francensbad Zakład i Pensjonat leczniczy (willa dra Steinsberga) z komfortem urządzony i wspaniale położony. — Dr. Steinsberg Na żądanie prospekty. 4361

Co potaniało w okresie drożyzny?

Ceres SOK jabłkowy!

Z powodu wydatnego tegorocznego zbioru jabłek możemy teraz sok jabłkowy „CERES“ taniej sprzedawać.

Ceres sok jabłkowy daje nam ze względu na swe działanie zdrowotne i nieporównany aromat owoców to, co przez młodych i starych, biednych i bogatych wymaganem bywa o idealnego, orzeźwiającego i zdrowotnego napoju.

Do nabycia w handlach delikatesów, sklepach korzennych drogeriach i aptekach.

Ceres sok jabłkowy jest techn. i praktycznie wolny od alkoholu i nie zawiera żadnych domieszek. — Właściciele restauracji, hoteli i kawiarni, którzy życzą sobie zaprowadzić u siebie „CERES“ otrzymają na żądanie oferty od firmy

GEORG SCHUCHT A. G.

Oddział art. spożywczych „CERES“ Aussig, fabryka: Ringelshain. 155 A

SKŁADY: Bazar kwiatowy, Jan Markowski, Leon Schmalzbach, Alb. Skowron, J. J. Breitmanna, Wilh. Jäger, Kaz. Puchalski, Bolesław Jaroszewski.

Kopernicki i Syn optycy i mechanicy

LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze Praktyczne i gustowne podarki jak lornetki, cwilkiery złote, złoczone itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 144

wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką Papier z fabryki Braci Fialkowskich w Białej i Czajcu